

STANISŁAW SALMONOWICZ (9 XI 1931 — 24 V 2022)

W dniu 24 maja 2022 r. zmarł w Toruniu w wieku 90 lat prof. dr hab. Stanisław Salmonowicz, wybitny historyk państwa i prawa, badacz dziejów Prus i Pomorza, jeden z inicjatorów badań nad Polskim Państwem Podziemnym i problemami społecznymi okresu okupacji niemieckiej (1939–1945), emerytowany profesor Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, doktor *honoris causa* Uniwersytetu Jagiellońskiego. Erudyta, jakich już dziś rzadko spotykamy, szczęściem niezaślubiony tej erudycji bliższemu i dalszemu otoczeniu, jak też światu nauki, do którego przez niemal 70 lat przynależał. Bibliografia prac Profesora zawiera blisko 1360 pozycji, w tym kilkadziesiąt książek. W swych pisanych z perspektywy całego niemal życia wspomnieniach dał szeroki i barwny obraz swej aktywności naukowej¹. Różnorodne pola twórczości naukowej Profesora były też wnikliwie analizowane przez jego uczniów i współpracowników².

Stanisław Salmonowicz urodził się 9 listopada 1931 r. w Brześciu nad Bugiem jako drugi syn Antoniego i Stefanii z Muzyczków. Ojciec Profesora wywodził się z osiadłej w Wielkim Księstwie Litewskim rodziny średnioszlacheckiej, matka pochodziła z Krakowa. Rodzice poznali się w trakcie studiów prawniczych na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Antoni Salmonowicz był urzędnikiem administracji państwowej, m.in. wicestarostą w Nowogródku, starostą w Kamieniu Koszyrskim i inspektorem starostw w Urzędzie Wojewódzkim Stanisławowskim. Po jego przedwczesnej śmierci w 1935 r. Stefania wraz z synami zamieszkała w Wilnie, z którym wiązały się wspomnienia Profesora z dzieciństwa. W 1943 r. przenieśli się do Warszawy, aby po klęsce powstania warszawskiego znaleźć schronienie w Krakowie. Tu w 1950 r. Stanisław Salmonowicz ukończył II Liceum im. Króla Jana III Sobieskiego, a następnie podjął studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jeśli Wilno pozostało w pamięci Profesora jako miejsce szczęśliwego dzieciństwa, to Kraków był miejscem, o którym można powiedzieć, że Go w decydującej mierze intelektualnie uformowało. Tak jak dla całego pokolenia dorastającej wtedy młodzieży polskiej, ważnym czynnikiem formacyjnym była Dlań wojna i okupacja (a Profesor z bliska obserwował trzy: sowiecką, litewską i niemiecką), a następnie rzeczywistość powojenna w Polsce, szybko zmieniająca się w kierunku likwidacji wolności i swobód obywatelskich,

i prób kształtowania społeczeństwa, szczególnie młodego pokolenia, na wzór sowiecki, co miało miejsce w okresie tzw. klasycznego stalinizmu (1948–1956).

Jeśli Profesor we wspomnieniach z satysfakcją przyznał, że należał do nielicznych stosunkowo w nauce polskiej „środków, które z totalitaryzmem nie paktowały”³, to była w tym zasługa tradycji domu rodzinnego, własnej postawy, ale też wzorcowości Dłań kręgu na uniwersytecie, szczególnie w Katedrze Powszechnej Historii Państwa i Prawa UJ. W swej konsekwentnej postawie opozycyjnej wobec narzuconego Polsce w wyniku II wojny światowej systemu politycznego uosabiał Profesor postawę rodzinnego środowiska Armii Krajowej, silnie po wojnie represjonowanego, w którym szczególnie ważną postacią był brat matki, ppłk Ludwik Muzyczka, w latach II Rzeczypospolitej wybitny działacz Związku Strzeleckiego, starosta w Głębokiem i Wyrzysku, a w czasie okupacji szef Administracji Zmilitaryzowanej w Komendzie Głównej AK. Zaufanie, którym wuj darzył siostrzeńca, leżało później, już w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego stulecia, u podstaw wprowadzenia Go w krąg wyższych oficerów AK, jak też wtajemniczenia w różne sprawy okupacyjne znane ppłk. Muzyczce z racji pełnionych wówczas funkcji. Pozyskana w ten sposób wiedza, często o unikalnym charakterze, jak i doświadczenia wyniesione z tych wieloletnich kontaktów, miały w późniejszym czasie istotne znaczenie w podejmowanych przez Profesora badaniach nad dziejami Polskiego Państwa Podziemnego, jak też nad problematyką postaw społecznych w obliczu okupacji niemieckiej lat II wojny światowej. W okresie zaś dorastania i w ciągu całego dorosłego życia świadomość więzów łączących Go z tradycją Armii Krajowej kształtowała ten rodzaj poczucia powinności, który określał postawę obywatelską wobec rzeczywistości, opartą na niewzruszonych, a prostych zasadach.

W trakcie studiów prawniczych na UJ Stanisław Salmonowicz wybrał jako specjalizację powszechną historię prawa. Wspominał po latach, że oprócz tego, że dawało to azyl od natężenia ideologicznych elementów uczelnianej codzienności pierwszej połowy lat pięćdziesiątych, studiowanie tej specjalności sprzyjało wyrobieniu nawyków i umiejętności cechujących w przyszłości rzetelnego badacza, w tym wszechstronnego odczytania połączonego jednak z intelektualnym rygoryzmem, aby „erudycja nie zabijała zmysłu syntetycznego”⁴. Na temat pracy magisterskiej, obronionej w 1954 r., wybrał sądownictwo rewolucyjne we Francji w latach 1792–1794. Do tematyki rewolucji francuskiej i jej radykalnych nurtów wracał jeszcze niejednokrotnie, polemizując nierzadko z afirmacją rządów rewolucyjnych i terroru jakobińskiego, co w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku, zarówno na gruncie historiografii polskiej, jak i francuskiej, nie było rzeczą łatwą. Po studiach, nie mogąc liczyć na asystenturę na UJ, wybrał aplikację sędziowską, po ukończeniu której i zdaniu egzaminu sędziowskiego orzekł jako sędzia w wydziałach cywilnych sądów w Krakowie, Myślenicach, Tarnowie i Dąbrowie Tarnowskiej. Ten epizod w Jego życiu zakończył się w październiku 1956 r., kiedy to dzięki wsparciu swojego mistrza, prof. Michała Patkaniowskiego, został przyjęty na studia doktoranckie (podówczas zwane aspiranckimi) na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, na seminarium prof. Karola

Koranyiego, kierownika Katedry Powszechnej Historii Państwa i Prawa. Ukoronowaniem aspirantury poświęconej studiom nad dziejami prawa polskiego epoki Oświecenia była praca doktorska o osiemnastowiecznym prawniku i historyku toruńskim Krystianie Bogumile Steinerze, obroniona w 1959 r., a opublikowana w 1962 r. w serii *Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu* (*Krystian Bogumił Steiner (1746–1814), toruński prawnik i historyk. Studium z dziejów nauki prawa doby Oświecenia w Polsce*, Toruń 1962). W ten sposób, cokolwiek przypadkiem, zaczęły się zainteresowania Profesora dziejami Prus Królewskich i Pomorza, które niebawem stały się jednym z głównych nurtów jego badań. Wybór tematu rozprawy doktorskiej był poniekąd zainspirowany przez ówczesnego doc. Zbigniewa Zdrójkowskiego z Wydziału Prawa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, jednocześnie bliskiego wówczas współpracownika prof. Koranyiego. W nieodległej przyszłości, już jako profesor i dziekan Wydziału Prawa UMK, Zdrójkowski stanie się *spiritus movens* przenosin Stanisława Salmonowicza na toruński Wydział Prawa. Wcześniej jednak wysoko oceniony doktorat stał się w 1959 r. podstawą zatrudnienia na stanowisku adiunkta w Katedrze Powszechnej Historii Państwa i Prawa UJ, kierowanej przez prof. Patkaniowskiego.

Lata krakowskie wspominał Profesor ze szczególnym sentymentem ze względu na niepowtarzalną atmosferę intelektualną w kręgu Michała Patkaniowskiego i Adama Vetulaniego, możliwości rozwoju naukowego, jakie dawało funkcjonowanie w gronie czołowych w Polsce i Europie historyków prawa epoki średniowiecznej i nowożytnej, jak też rozwijające się po 1956 r. na gruncie krakowskim i warszawskim naukowe kontakty polsko-francuskie, a z czasem i polsko-włoskie. Trudności z uzyskaniem paszportu spowodowały, że w szerszym wymiarze Profesor skorzystać z nich mógł dopiero w trakcie rocznego pobytu naukowego w Centre Européen Universitaire w Nancy (1960–1961), a nawiązane tam kontakty umożliwiły ponowny wyjazd do Francji w 1966 r. W tym samym roku uzyskał na UJ habilitację w oparciu o rozprawę *Prawo karne oświeconego absolutyzmu. Z dziejów kodyfikacji karnych przełomu XVIII–XIX w.* (Toruń 1966), wysoko ocenioną w czołowych periodykach prawno-historycznych w Polsce i w Europie. Zainteresowania dziejami kodyfikacji karnych epoki Oświecenia rozwijał Profesor przez całą karierę naukową.

Krakowskie lata Profesora to obok nauki również aktywny udział w życiu społecznym i kulturalnym podwawelskiego grodu. Należał do bywalców Piwnicy pod Baranami, publikował w „Tygodniku Powszechnym” i „Znaku” (należał też do założycieli powstałej w Warszawie „Więzi”), a Jego zaangażowanie w liczne inicjatywy niezależne od władzy już w październiku 1956 r. ściągnęły uwagę Służby Bezpieczeństwa, co skutkowało okresowym zakazem wyjazdów za granicę. Konsekwentnie prezentowana — jakkolwiek nie zawsze publicznie — postawa względem narzuconego Polsce systemu władzy, jak też powiązania rodzinne i środowiskowe powodowały, że we wspomnieniach Profesora z tamtego czasu pojawiają się niejednokrotnie Jan Józef Lipski, Władysław Bartoszewski, Paweł Jasienica, wyżsi oficerowie AK Ludwik Muzyczka, Józef Rybicki i Kazimierz Pluta-Czachowski, jak też emigracyjni rozmówcy na gruncie paryskim

w trakcie rzadkich wówczas eskapad naukowych: Jerzy Giedroyc, Stanisław Kot czy związani z Radiem Wolna Europa Marian Czarnecki i Tadeusz Żenczykowski.

Można powiedzieć, że wiodł wtedy piękne życie. W niepowtarzalnej atmosferze intelektualnej uniwersyteckiego Krakowa, wśród częstych pobytów w Warszawie i rzadkich, acz naukowo nader owocnych za granicą, także w sensie nawiązywanych tam kontaktów. Mimo to — za radą Zdrójkowskiego — przeniósł się w 1966 r. do Torunia, czego później niejednokrotnie żałował. W życiu jednak z reguły jest coś za coś. W Krakowie nie miałby szans na awans zawodowy, zarówno z powodu spodziewanego sprzeciwu uczelnianych władz PZPR (a zakulisowo i SB), jak też dlatego, że był już trzecim z kolei czekającym na awans po habilitacji adiunktem w Katedrze Powszechnej Historii Państwa i Prawa UJ. W Toruniu zaś, na Wydziale Prawa UMK, otrzymał docenturę i w wieku 35 lat objął wakujące stanowisko kierownika Katedry Historii Państwa i Prawa Polskiego. Był to szybki przeskok do naukowej samodzielności. Praca na reaktywowanym w 1957 r. toruńskim Wydziale Prawa była czymś nowym i odmiennym, a naukowa samodzielność w nowym środowisku, mimo sukcesów i szybkiego osiągnięcia znaczącej pozycji na wydziale, miewała czasem gorzki posmak, czego Profesor w swych wspomnieniach nie ukrywał. Tu jednak osiadł na stałe, poznał swoją uroczą żonę Marię Michnicką, ówczesnie toruńską sędzię, a w późniejszym czasie notariusza, która stworzyła mu wspaniały ciepły dom, umożliwiając skupienie się przede wszystkim na pracy naukowej. Karierę uniwersytecką przerwało we wrześniu 1970 r. aresztowanie przez SB w drodze na lotnisko Okęcie, skąd Profesor zamierzał udać się na kongres niemieckich historyków prawa w Salzburgu. Wiązało się to z inwigilacją przez SB środowiska skupionego wokół Władysława Bartoszewskiego, przekazującego informacje na temat sytuacji w kraju do Radia Wolna Europa. Areszt śledczy przy ul. Rakowieckiej opuścił Profesor w styczniu 1971 r.⁵ Z dniem 1 marca 1971 r. decyzją ministra oświaty i szkolnictwa wyższego został usunięty z UMK, przez co przez rok pozostawał bez zatrudnienia, bowiem próby podjęcia pracy na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, a potem na Akademii Teologii Katolickiej (w obu wypadkach przy wsparciu Stanisława Stommy) torpedowane były przez SB. Przez długie miesiące przyszłość zawodowa nie rysowała się więc pomyślnie.

Z początkiem lutego 1972 r. Profesor znalazł bezpieczną przystań w Instytucie Historii PAN. Stało się tak dzięki staraniom grona ludzi nauki, zdających sobie sprawę z wagi jego osiągnięć naukowych i dotychczasowego dorobku (Janusza Groszkowskiego, Gerarda Labudy, Karola Górskiego) i osobistej decyzji dyrektora Instytutu Czesława Madajczyka. Na tym szczeblu decyzyjnym możliwe było jedynie zatrudnienie Go na etacie adiunkta. O stanowisko docenta władze Instytutu zdecydowały się wystąpić w roku 1975. Dało to Profesorowi pewne poczucie „małej stabilizacji”, choć pod ciągłym okiem i uchem władzy (podłuch zainstalowany w toruńskim mieszkaniu, perlustracja korespondencji, obserwacja codziennej aktywności przynajmniej do końca lat siedemdziesiątych). Atmosferę tamtego czasu najlepiej oddają słowa z jego wspomnień, że „dziś już nikt chyba nie zdaje sobie sprawy, co to oznaczało przed rokiem

1980 występować *coram publico* jako dysydent w małym mieście”⁶. W tej sytuacji Instytut Historii PAN stał się nie tylko nowym miejscem pracy, ale i na długie lata azylem, umożliwiającym kontynuowanie badań nad dziejami nowożytnymi Torunia i Prus Królewskich, a następnie Prus Zachodnich. Atmosferę spokojnej pracy znalazł Profesor w Zakładzie Historii Pomorza IH PAN, kierowanym przez prof. Labudę, a w jego ramach w kierowanej przez prof. Mariana Biskupa toruńskiej Pracowni Historii Pomorza Wschodniego. W 1987 r., w wyniku zmian strukturalnych, zakład ten pod nazwą Zakładu Historii Pomorza i Krajów Bałtyckich znalazł się w Toruniu, a w 1992 r., po odejściu na emeryturę prof. Biskupa, na jego czele stanął prof. Salmonowicz i kierował nim do przejścia na emeryturę z końcem roku 2002. Z górą 30 lat pracy w IH PAN było dla Profesora okresem ogromnej i wyťažonej pracy badawczej. Tu sfinalizowane zostały — podjęte po przeniesieniu się na UMK w 1966 r. — prace nad dziejami Toruńskiego Gimnazjum Akademickiego, którego monografia jest do dziś jednym z najważniejszych studiów z dziejów oświaty na obszarze Prus Królewskich i całej dawnej Rzeczypospolitej, a po jej pierwszym rozbiorze także w monarchii pruskiej (*Toruńskie Gimnazjum Akademickie w latach 1681–1817. Studium z dziejów nauki i oświaty*, Poznań 1973). Praca ta stała się punktem wyjścia do dalszych badań nad oświatą, kulturą i stosunkami wyznaniowymi w Prusach Królewskich i Księżęcych oraz w Rzeczypospolitej, przy czym szczególną rolę odegrały tu liczne studia poświęcone kulturalnym, oświatowym i konfesyjnym aspektom dziejów nowożytnego Torunia. Podobnie badania prowadzone przez Profesora nad administracją i prawem w Prusach Zachodnich (po 1772 r.) stały się źródłem zainteresowań dziejami państwa pruskiego, co zaowocowało biografią Fryderyka II (która od 1981 r. miała ogółem cztery wydania) oraz monografią *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa* (1987; kolejne wydania polskie 1998 i 2004; wydanie niemieckie: *Preussen. Geschichte von Staat und Gesellschaft*, Herne 1995), które należą do kanonu polskiej literatury naukowej poświęconej dziejom państwa pruskiego. Swego rodzaju ukoronowaniem badań Profesora w obszarze zagadnień pomorzoznawczych był znaczący udział w zbiorowych pracach powstałych między innymi pod patronatem Instytutu Historii PAN, w tomie drugim — nowożytnym — *Historii Torunia* (1994, 1996) oraz w wielotomowej syntezie *Historia Pomorza*. W tej ostatniej był także redaktorem tomu czwartego, którego obie części ukazały się w roku 2000 i 2002, obejmując dla lat 1850–1914 dzieje ustrojowe, polityczne, społeczne, gospodarcze i kulturowe wszystkich trzech prowincji pomorskich, stanowiących wówczas pruskie władztwo terytorialne: Pomorza Zachodniego, Prus Zachodnich i Prus Wschodnich.

Równolegle do badań nad dziejami ziem pomorskich oraz państwa i prawa pruskiego kontynuował i rozwijał Profesor swoje zainteresowania związane z kulturą i dziejami wyznaniowymi dawnej Rzeczypospolitej, problematyką kodyfikacji prawa w dobie oświeconego absolutyzmu, kultury i myśli oświeceniowej w Polsce i w Europie, historią prawa i administracji na ziemiach polskich i w Europie XVIII–XX w., powracał też do dziejów rewolucyjnej Francji. W wyniku powstania Solidarności w sierpniu 1980 r. i poluzowania polityki

paszportowej możliwe stały się dla Profesora wyjazdy zagraniczne dalej niż do NRD, gdzie w poprzedniej dekadzie pozwolono mu prowadzić ważne dla badań nad sprawami pruskimi kwerendy. Kontakty naukowe rozwijane od czasów krakowskich pozwalały na wyjazdy stypendialne do RFN i Francji, owocujące nowymi badaniami, szczególnie w obszarze historii prawa, w którym Profesor od czasów swej rozprawy habilitacyjnej w 1966 r. wypracował sobie znaczącą pozycję, czego dowodem było wieloletnie członkostwo w prestiżowym paryskim *Société d'Histoire du Droit*.

Sierpień 1980 r., oprócz tego, że przyniósł z sobą powiew wolności i zwiększył dostępność paszportów, umożliwił też działania toruńskiego środowiska prawniczego na rzecz przywrócenia Profesora do pracy na Wydziale Prawa i Administracji UMK. Starania te zakończyły się sukcesem i 1 lutego 1982 r. Stanisław Salmonowicz objął na tym wydziale stanowisko — utworzone właściwie *ad personam* — kierownika Zakładu (następnie Katedry) Historii Prawa Niemieckiego w Polsce, która pod Jego kierownictwem zanotowała w tej dziedzinie znaczące osiągnięcia, a Profesor zostawił tam po sobie grono wyśmienitych badaczy. Z kolei działania toruńskiego środowiska historycznego od jesieni 1980 r. na rzecz przyznania Mu — jak napisano we wniosku do władz ministerialnych: „z pozanaukowych przyczyn pozbawionemu możliwości zasłużonego awansu” — tytułu profesora nadzwyczajnego przyniosły sukces dopiero w roku 1983. Mimo bowiem ogromnego dorobku o wymiarze międzynarodowym blokowano dotąd Jego awans naukowy z przyczyn politycznych. Na profesurę zwyczajną czekał do roku 1989. Upadek PRL, a wraz z nim pojawienie się możliwości wyjazdów zagranicznych i swobodnego realizowania badań przyszedł dla Profesora zbyt późno, aby mógł w pełni z tego korzystać. Mimo to przez ostatnie dekady był bardzo aktywny naukowo, także po przejściu na emeryturę w IH PAN i na UMK z końcem 2002 r. W uznaniu zasług został w 1992 r. przyjęty w poczet członków korespondentów Polskiej Akademii Umiejętności, a w 1995 r. przyznano Mu godność członka rzeczywistego PAU. W czerwcu 2003 r. w trakcie uroczystości 50-lecia Instytutu Historii PAN na Zamku Królewskim w Warszawie został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, a w 2014 r. otrzymał Krzyż Komandorski tego orderu, w obu wypadkach w uznaniu zasług na polu pracy naukowej i działalności publicznej. Za działalność opozycyjną w okresie PRL w 2010 r. został uhonorowany Krzyżem Wolności i Solidarności, które to odznaczenie, nawiązujące do Krzyża Niepodległości, także sobie cenił.

Tradycje rodzinne i powiązania środowiskowe miały wpływ na zainteresowania dziejami Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej. Problemy polityczne w okresie PRL i kłopoty z cenzurą spowodowały, że w tamtym czasie nie mógł na ten temat wiele publikować, dlatego też napisana pod pseudonimem Antoni Nowosielski rozprawa pt. *Powstanie warszawskie. Próba uporządkowania problemów genezy i oceny ogólnej* ukazała się krótko przed stanem wojennym w podziemnym wydawnictwie Krąg (Warszawa 1981), a pod własnym nazwiskiem w toruńskim wydawnictwie Torcon w 1990 r. Przełom 1989 r. umożliwił rozwinięcie w tym obszarze aktywności wydawniczej. Szczególnie istotna była tu

monografia *Polskie Państwo Podziemne. Z dziejów walki cywilnej 1939–45* (Warszawa 1994) i choć Profesor poświęcił też wiele artykułów i polemik kwestiom administracji cywilnej i zmilitaryzowanej, wracał do problematyki genezy powstania warszawskiego. Dwie książki poświęcił swemu zmarłemu w 1977 r. wujowi Ludwikowi Muzycze⁷. Wraz z Elżbietą Zawacką i Andrzejem Tomczakiem należał do założycieli powstałej jesienią 1989 r. w Toruniu Fundacji „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej” i długie lata zasiadał w jej Radzie. Miał swój wkład w sukces fundacji (dziś jako Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej), która stała się *opus vitae* słynnej „Zo”, cichociemnej i kurierki Komendy Głównej AK. Po 1989 r. efektem zainteresowań Profesora sprawami Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej były też publikacje na temat społecznych i prawnych aspektów okupacji niemieckiej, a w Jego własnych doświadczeniach z okresu PRL szukać można źródeł inspirujących tekstów na temat postaw inteligencji polskiej w tamtym czasie, szczególnie w okresie stalinizmu. Choć z perspektywy akademickiego Torunia — jakkolwiek w swych wspomnieniach głosił Profesor „chwałę naukowej prowincji”⁸, gdzie jednak sprawy biegły wolniej, sprzyjając czasem głębszej refleksji nad studiowaną materią — niejednokrotnie gorzko stwierdzał, że trudno Mu się przebić ze swoimi poglądami i postulatami badawczymi w wymienionych zagadnieniach.

Profesor był badaczem wszechstronnym i pracowitym, erudytą. Przez ponad 60 lat jako autor artykułów, polemik i recenzji obecny był na łamach polskich i zagranicznych periodyków z zakresu historii i historii prawa. Wszechstronność i erudycję wykraczającą poza uprawianą dyscyplinę uważał za rzecz ważną i historykowi niezbędną, z niechęcią obserwując współczesny model kariery akademickiej, w wielu wypadkach znaczony wąską specjalizacją. Niepokoiły Go też „różne teorie postmodernistyczne”, oferujące „niekontrolowany subiektywizm”⁹, dlatego też bronił zawsze tego, co jest istotą badań historycznych: twardej i rzetelnej wiedzy oraz wniosków niecofających się przed aktualnymi modami czy oczekiwaniami ze strony świata polityki i władzy. Tak było w każdej epoce, w której przyszło Mu funkcjonować, pracować i publikować.

Narzekał też często na brak polityki recenzyjnej i niski poziom krytyki naukowej. Sam był do ostatnich dni czytelnikiem prac naukowych z wielu obszarów historii i historii prawa oraz autorem recenzji, których napisał ponad 530. W swoim czasie był stałym recenzentem naukowych nowości w „Kwartalniku Historycznym” i „Czasopiśmie Prawno-Historycznym”, a od 40 blisko lat na łamach „Revue historique de droit français et étranger”. Odkąd zaś osiadł w Toruniu, Jego recenzencką trybuną stały się „Zapiski Historyczne”. Z nazwiskiem Profesora wiązało się jeszcze jedno czasopismo historyczne. Był to powstały w 1995 r. toruński półrocznik „Czasy Nowożytne”, wokół którego skupiało się liczne grono badaczy z całej Polski, a którego Profesor od początku był redaktorem naczelnym przez lat kilkanaście, a następnie przewodniczącym Rady Redakcyjnej aż do niedawnego końca istnienia tego czasopisma. Obok piśmiennictwa naukowego przez całe życie był Profesor aktywnym publicystą, zarówno na łamach czasopism ogólnopolskich, jak i regionalnych czy lokalnych.

Jego publicystyka czerpała z erudycji i obserwacji życia społecznego, nie tracąc z upływem lat nic ze swoich walorów i aktualności. Profesor, dbający o publikowanie zbiorów swoich ważnych tekstów naukowych, pomyślał w ostatnich latach i o zbiorze felietonów zamieszczanych na łamach gdańskiej „Pomeranii” (*Gawędy o ludziach i książkach. Felietony publikowane w miesięczniku „Pomerania” w latach 2013–2019*, Gdańsk 2019). Bodaj ostatnim Jego tekstem tam pomieszczonym było piękne wspomnienie o zmarłej w październiku 2020 r. koleżance z Instytutu Historii PAN, Marii Boguckiej¹⁰. Chętnie też udzielał wywiadów dziennikarzom prasy centralnej i lokalnej, które, podobnie jak Jego publicystyka, nie tracą na aktualności. Profesor w ostatnich kilkunastu latach coraz mniej optymistycznie zapatrywał się na wiele aspektów sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej Polski, choć do końca swoich dni w ocenie tych spraw nie tracił humoru, niekiedy bardzo gorzkiego.

Na posiedzeniu 30 marca 2022 r. Senat jego macierzystej uczelni podjął decyzję o nadaniu Profesorowi tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Jagiellońskiego. Uroczystości wręczenia insygniów, która miała się odbyć 13 czerwca 2022 r. w Collegium Maximum UMK na placu Rapackiego z udziałem władz obu uniwersytetów, Profesor już nie doczekał. W ostatnich tygodniach życia fizycznie czuł się coraz słabiej, mówił, że świetnie pracuje Mu już tylko głowa i tak też było do ostatnich chwil. Wcześniej, w listopadzie 2021 r. zmarła Jego małżonka, której odejście Profesor bardzo przeżył. Uroczystość pożegnania Stanisława Salmonowicza 3 czerwca 2022 r. w auli UMK zgromadziła wielu współpracowników i wychowanków Profesora, który spoczął obok małżonki na cmentarzu św. Jerzego w Toruniu. Żegnając naszego wieloletniego Szefa i Mistrza, zachowujemy we wdzięcznej pamięci wszystkie posiedzenia Zakładu Historii Pomorza i Krajów Bałtyckich IH PAN, które Profesor prowadził ze swadą, a Jego sposób prowadzenia był połączeniem pytań i uwag do nas, wymagań i uroczej gawędy. Życzliwy dla podwładnych i kolegów, zawsze służył pomocą i mądrą radą. Po przejściu na emeryturę pozostał w ścisłym kontakcie z Zakładem, towarzysząc z głosem eksperckim i doradczym wielu naszym przedsięwzięciom badawczym. Jego dorobek będzie towarzyszył kolejnym pokoleniom historyków.

Przemysław Olstowski
(Toruń)

¹ S. Salmonowicz, „Życie jak osioł ucieka...” *Wspomnienia*, Bydgoszcz–Gdańsk 2014; por. P. Olstowski, *Realia kariery uczonego w PRL i III RP. Przyczynek do dziejów nauki i środowisk naukowych w Polsce w drugiej połowie XX wieku*, ZH 81, 2016, 2, s. 105–127.

² *Profesor Stanisław Salmonowicz — wprowadzenie*, w: *Historia integra. Księga pamiątkowa ofiarowana Prof. Stanisławowi Salmonowiczowi w siedemdziesięciolecie urodzin*, red. J. Dygdała, G. Górski, D. Janicka, R. Łaszewski, Toruń 2001, s. 11–82 (wraz z bibliografią prac Profesora za lata 1953–2000 zestawioną przez Henrykę Duczkowską-Moraczewską). Ostatnio zaś ujęcie kompleksowe: J. Dygdała, D. Janicka, *O fenomenie dorobku naukowego Profesora*

Stanisława Salmonowicza, ZH 86, 2021, 3, s. 5–33 (w tym samym zeszycie „Zapisków Historycznych”, dedykowanym Profesorowi w 90-lecie urodzin, na s. 35–60 bibliografia Jego prac za lata 2001–2021 opracowana przez Macieja J. Mazurkiewicza i Adama Biedrzyckiego).

³ S. Salmonowicz, „Życie jak osioł ucieka...”, s. 21.

⁴ Ibidem, s. 151.

⁵ Na temat różnych aspektów tej sprawy, poza obszernymi fragmentami wspomnień, zob. też: S. Salmonowicz, *Moja sprawa karna 1970/1971*, DN 42, 2010, 4, s. 115–139.

⁶ S. Salmonowicz, „Życie jak osioł ucieka...”, s. 315.

⁷ S. Salmonowicz, *Ludwik Muzyczka (1900–1977). Polityk i żołnierz. Przyczynek do dziejów Armii Krajowej*, Warszawa 1992; idem, *Ludwik Muzyczka „Benedykt” (1900–1977). Materiały historyczne do dziejów Komendy Głównej Armii Krajowej*, Warszawa 2018.

⁸ S. Salmonowicz, „Życie jak osioł ucieka...”, s. 409.

⁹ Ibidem, s. 462.

¹⁰ S. Salmonowicz, *Maria Bogucka (1929–2020). Wspomnienie*, „Pomerania” 2021, 2 (550), s. 53–54.